

Głos Leszczyński

Abonament kwartalny w
Lesznie i w ekspedycji mk
60.—, miesięczny mk. 20.—
z odnośnikiem mk. 21.—
Drukarnia, Redakcja i Eks-
pedycja w Lesznie, ul. Wol-
ności 20. — Telefon 61.

Nakł. i drukiem „Drukarni Leszczyńskiej”, Sp. zap. z ogr. odp., Leszno. codziennie z wyjątkiem nie-
dział i świąt.

Redaktor odpowiedzialny w zast. Leon Trzebiński w Lesznie.

Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązków!

Głos Leszczyński wychodzi
codziennie z wyjątkiem nie-
dział i świąt.
Za ogłoszenia płaci się:
wiersz drobny jednolamowy
3,00 mk., dla poszukiwanych
pracy 2,00 mk.

Cześć Pieśni

ZJAZD

Cześć Pieśni

Kół śpiewackich
w niedzielę 3. lipca br.
z udziałem ---



ósmego okręgu
w ogrodzie Strzelnicy
500 śpiewaków

Gryopremje

Pocztą japońska

Loterja fant.

O Górny Śląsk.

— Odezwa Koriantego do ludności śląskiej. Wydział wykonawczy Władzy Naczelnej na G. Śląsku wydał do ludności — jak donosi agencja telegr. „Express” — odezwę, której koniec brzmi następująco: „Dziś, gdyśmy przed światem złożyli dowód naszej niezłomnej siły i patriotyzmu, chcemy lojalnie, jak na Polaków przystało, zastanowić się do złeń komisji międzysojuszniczej w Opolu. Złowrogi Hofer, którego bandy tyle popełniły okrucieństw, musi uchylić czoła przed wolą zwycięzców. Na rozkaz komisji międzysojuszniczej cofnie swoich najemników poza granice terenu plebiscytowego, więc i my także posłuchamy rady ententy i położymy koniec rozlewowi krwi. Na obszarach opuszczonych przez wojska powstańców będzie utworzona straż gminna, która w tym przejściowym, krótkotrwałym okresie ma zapewnić ludności spokój i bezpieczeństwo. O losie G. Śląska zdecyduje ostatecznie Rada Najwyższa, a więc przedstawiciele zwyciężczych mocarstw, które złamały pruską militarną. Ufamy ich sprawiedliwości i wierzymy mocno, że sprawa nasza w dobrych spoczywa rękach. Narody zachodnie i ich rządy nie mogą sprzeniewierzyć się zasadom, które przez całą wojnę głosowały, nie mogą pozwolić na krzywdę ludu górnośląskiego, który nie zaważał się przed żadnymi ofiarami, aby sobie wywalczyć wolność. Za dwa lub trzy tygodnie Rada Najwyższa orzeknie więc o naszej przyszłości. Dostojnicy wielkich mocarstw i ich reprezentanci pozwalają nam już dziś oświadczyć, że wkrótce będziemy z Polską złączeni. Teraz kiedy waży się nasze losy w przededniu ziszczenia się naszych wielkich ideałów zachowajmy spokój, rozważmy i mięsto liciące z powagą wielkiej dziejowej chwili. Zakończą się wnet nasze cierpienia i polski Górny Śląsk wyzwolony od niemieckiego jarzma będzie mógł pracować nad własnym rozwojem i dla dobra wielkiej teraz dopiero zjednoczonej Ojczyzny!”

— Manifestacje ludności górnośląskiej. Wśród na całym terenie, na którym rozgrywały się bitwy powstańców, miały miejsce olbrzymie manifestacje ludności polskiej. Odbyły się liczne wiece i pochody. Rozru-

cano znaczną liczbę odez. — Z powodu manifestacji wszystkie domy na terenie powstańczym, a nawet dalej w głąb G. Śląska udekorowane są chorągiewkami o polskich barwach narodowych. Każde nieomal okno ozdobione jest małymi chorągiewkami z wizerunkiem białego orła.

— Anglia obstaje za oddaniem Niemcom Gliwic i Zabrze. „Rzeczpospolita” donosi z Paryża, że w tamtejszych kołach dyplomatycznych krąży pogłoska, jakoby Anglia zgodziła się na podział Górnego Śląska zgodnie z propozycją hr. Sforzy. Anglia obstaje wszelako za daniem Niemcom Gliwic i Zabrze. W ten sposób tłumaczy się rozporządzenie komisji międzysojuszniczej polecającej powstańcom polskim opuścić te dwa obszary.

— Prasa amerykańska za Polską. Berliński korespondent nowojorskiego „Word” donosi do swego pisma, że z Gliwic, gdy z ust Polaków usłyszał ich oświadczenie wypadków dotyczących powstania, jest skłonny coraz bardziej uznać jako zgodne z prawdą zapewnienie Koriantego, że powstanie wybuchło zywiołowo i że było niemożliwym zapobiec mu. „Tribuna” ogłasza nowy artykuł, bardzo życzliwy dla Polaków, podobnie jak artykuł poprzedni. Tenże artykuł ostro potępia Lloyd George’a, od podkreśla, że wielka jest różnica pomiędzy urodzonym Górnoślązakiem Koriantem, a intruzem Hoferem.

Wiadomości polityczne.

— Sprawa Wilna. Askanazy, polski delegat do Rady Ligi Narodów, oświadczył na ostatnim posiedzeniu Rady Ligi, że sprawa Wilna zostanie załatwiona szybciej niż się tego ogólnie spodziewano i to z uwzględnieniem żywotnych interesów Polski jak i Litwy.

— Projekt Hymansa przyjęty. Rada Ligi Narodów przyjęła projekt Hymansa w sprawie konfliktu polsko-litewskiego. Przedstawiciel Polski przyjął projekt z małym zastrzeżeniem, przedstawiciel rządowi litewskiego oświadczył, że przed powzięciem decyzji musi porozumieć się ze swym rządem.

— Przed zebraniem Rady Najwyższej. Korespondent „Voss. Zeitung” donosi z Londynu, że rząd an-

gielski polecił swemu posłowi w Berlinie, Lordowi Abernethy, oznajmić, że posiedzenie Rady Najwyższej, które się odbędzie 15. lipca, będzie rozstrzygać wszystkie kwestie głosami większości. Zniesienie sankcji może wyjść jedynie z inicjatywy Rady Najwyższej, która je w swym czasie postanowiła. Nie może być zatem mowy o zniesieniu sankcji przed najbliższym posiedzeniem Rady Najwyższej. Należy także przypuszczać, że większość głosów w Radzie wypowie się przeciw sankcjom. — Niemcy zwłaszcza spodziewają się, że przeciw sankcjom wypowie się reprezentant Ameryki, która od 4. lipca wchodzi już w stan pokojowy z Niemcami.

— Nadrenja przeciw uciskowi pruskiemu. Na wielkim zgromadzeniu delegatów partii ludowych Nadrenji przyjęto projekt utworzenia niepodległego państwa nadreńskiego, którego neutralność byłaby zagwarantowana przez odpowiednie mocarstwa. Zgromadzenie uchwaliło również rezolucję, domagającą się ochrony Nadrenji przed uciskiem policji pruskiej.

— Zamach na regenta Jugosławii. Freie Presse donosi z Belgradu: W dniu 28 bm. na powóz księcia regenta, jadącego po złożeniu przysięgi na konstytucję w zgromadzeniu narodowym w towarzystwie prezydenta ministrów Pasicza, rzucano bombę, która eksplodowała przedwcześnie. Książę regent i Pasicz nie odnieśli szwanku. Odłamki bomby zraniły jedną osobę ciężko a 6 leko. Sprawcę zamachu ujęto. Zeznał on, że jest bolszewikiem. Pochodzi z obszarów przyłączonych do Jugosławii.

— Prezydent Massaryk o sprawie cieszyńskiej. Prezydent Massaryk bawiący na Capri, oświadczył w rozmowie z przedstawicielem „Intransigant”, że najbardziej drażliwy okres w sprawie cieszyńskiej już minął. Prezydent wyraził nadzieję, że sprawa ta będzie pomyślnie załatwiona i zapewni równowagę wśród państw otaczających Czechosłowację, jest usposobiona na nawiązanie pokojowe. Massaryk wyraził zamiar przybycia do Paryża przed powrotem do Pragi.

— Spisek antybolszewicki. „Morning Post” dowiaduje się, że w Rosji wykryto wielki spisek przeciw rządowi sowieckiemu, którego celem było utworzenie nowego rządu koalicyjnego z Leninem i umiarkowanymi komunistami z jednej, a grupami mieszczańskimi i socjalistyczno-antybolszewickimi z drugiej strony. Przedsięwzięto liczne aresztowania. To samo pismo donosi z Rewla, że obrady 3 kongresu 3 międzynarodówki dowodzą, że rozłam partii komunistycznej jest definitywny. Przyszło do starć między zwolennikami Lenina a ekstremistami.

— Przed ofensywą grecką. Nadzwyczajny korespondent Times donosi ze Smyrny, że niebawem należy oczekiwać ofensywy greckiej. Król, następca tronu oraz książęta Jerze i Andrzej, jako też głównodowodzący wojsk greckich opuścili Smyrnę i udali się na front.

OGŁOSZENIA DO NIEDZIELNEGO NUMERU PROSIMY NAM JUŻ DZIŚ NADEŚLAĆ; JUTRO PRZYJMOWAĆ BĘDZIEMY NAJPOŹNIEJ DO GODZ. 10 PRZEDPOŁ.

Wiadomości z bliska i daleka.

Leszno, dnia 2. lipca 1921.

Nawiedzenie P. M.

Wschód słońca o godz. 3.44. Zachód o godz. 8.23.

Wschód księży. o godz. 1. 7. Zachód o godz. 4.47.

* W Redakcji naszej zebrano na cele G. Śląska: Tow. młodzieży żeńskiej Osieczna 300 mk, na ręce ks. dziekana Steinmetza 500 mk, robotnicy z Drzewcowa 44 mk, zebra. na ślubie p. Fr. Muszkiety z p. M. Kowalską z Sądzia 1125 mk, zebra. w Polsk. Str. Ludowym w Włowie 396 mk, na biedne dzieci Leszna zebra. na ślubie p. Fr. Wasińskiego z p. W. Musielką z Świechowa 400 mk; na zasilenie wydawnictwa gazety „Zolnier Wielkopolski” 850 mk. Ostatnią kwotę wysłano wprost do redakcji, Zolnierza Wielkopolskiego.

HANIA.

71 Ale tymczasem każdy dzień przynosił mi coraz większą ulgę. Wracala mi ochota do życia. Ojciec, matka, ksiądz i Kazio, czuwaliby dzień i noc nad moim łóżkiem. Jakże ja ich kochałam wtedy, jak tęskniłam, gdy które z nich opuściło mój pokój. Ale razem z życiem, poczęło i dawne uczucie dla Hani odzywać się nowo w mem sercu. Kiedy obudziłam się z tego snu, który wszyscy za początek wiecznego snu poczytali, natychmiast spytałam o Hanię. Odpowiedział mi ojciec, że zdrowa, ale że wyjechała z panią d'Yves i siostrzyzkami do stryja, bo ośpa powiększała się coraz bardziej we wsi. Mówił mi przytem, że już jej przebaczył, że zapomniał i kazał mi być spokojnym. Później jednak nie raz rozmawiałem o niej z matką, która widząc, że mnie ten przedmiot nad wszystkie inne zajmuje, sama zaczynała rozmowę, a kończyła ją anielskimi, lubo niewyraźnymi słowami, że gdy wyzdrowieje, wówczas pomówi z ojcem o wielu rzeczach, które dla mnie będą bardzo przyjemne, trzeba tylko, żebym był spokojny i starał się jak najprędzej przyjść do siebie.

Mówiąc to, uśmiechała się smutno, mnie zaś chciało się płakać z radości. Czasem jednak trafla się coś takiego w domu, co mąciło mój spokój, a nawet przejmowało mnie strachem. Raz naprzykład wieczorem, gdy matka siedziała przy mnie, wszedł służący Franek i poprosił ją do pokoju Hani. Siadłam natychmiast na łóżku.

— Hania przyjechała? — spytałem.
— Nie! — odrzekła matka. — Nie przyjechała. On prosi mnie do pokoju Hani, bo tam biała i dają nowe obicia.

Czasem zdawało mi się, jakby chmura ciężkiego a złe ukrywanego smutku leżała na czołach otaczających mnie osób. Nie rozumiałem nie co się dzieje, a pytania moje zbywano byle czem. Badałem Kazię, odpowiadał tak jak i inne, że w domu wszystko dobrze, że siostry, pani d'Yves i Hania wkrótce wrócą i na koniec: żebym był spokojny.

— A skądże ten smutek? — spytałem.
— Widzisz, ja ci opowiem wszystko. Oto Selim ze starym Mirzą przyjeżdżają tu codziennie. Selim po całych dniach desperacji, płacze, chce cię widzieć koniecznie: a rodzice nasi boją się, żeby ci ta wizyta nie zaszkodziła.

Uśmiechnąłem się.
— Mądry Selim! — rzekłem. — Mało mi czaszki nie rozłupał a teraz za mną płacze. A cóż: o Hani myśli ciągle?

— II. gdzieś mu tam Hania w głowie. Nie wiem zresztą, nie pytałem się o to, ale myślę że on się już jej wyrzekł zupełnie.

— To kwestja!

— W każdym razie kto inny ją dostanie; bądź spokojny!

Tu Kazik przekrzywił twarz po studenku i dodał z miną franta:

— Wiem nawet kto. Dalby tylko Bóg żeby...

— Żeby co?

— Żeby wróciła jak najprędzej — dodał pośpiesznie. Słowa te uspokoiły mnie zupełnie. W parę dni potem, wieczorem, ojciec siedział przy mnie wraz z matką. Zaczęliśmy z ojcem grać w szachy. Po chwili matka wyszła, zostawiwszy drzwi otwarte, przez które widać było szereg komnat, na końcu zaś owego szeregu znajdował się pokój Hani. Spojrzałem nań, ale nie mogłem nie dojrzeć, wszystkie pokoje bowiem prócz mego były nieo-wieczone, drzwi zaś od pokoju Hani, o ile mogłem dopatrzeć w ciemnościach, zamknięte.

Nagle wszedł tam ktoś, jakby doktor Stanisław i nie domknął znowu drzwi za sobą.

Serce uderzyło mi niespokojnie. W pokoju Hani było światło.

Światło to wpadło jasną smugą do ciemnej sąsiedniej sali, a na tej jasnej smudze zdawało mi się, że dojrzałem delikatne zwoje dymu, kręcące się tak, jak kurz kręci się w świetle słonecznym.

Zwolna o powonienie moje uderzył jakiś niewyraźny zapach, który jednak z każdą sekundą stawał się coraz mocniejszy. Nagle włosy zjeżyły mi się na głowie: rozpoznałem zapach jałowca.

— Ojcie, co to jest? — zawołałem gwałtownie, zrzuciwszy szachy wraz z szachownicą na ziemię.

Ojciec zerwał się zmieszany, pociuwszy również ten przeklęty zapach i zamknął coby prędzej drzwi od pokoju.

(Dokończenie nastąpi.)

*** Wijewo.** Dnia 19. 6. br. odbył się tu wiec w sprawie Górnego Śląska, zwołany przez p. Zydronia z Grotnik, który zgłosił go słowami: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!” Następnie ukonstytuowano biuro i obrano p. adm. Wojciechowskiego na przewodniczącego. Pan przewodniczący udzielił głosu p. Zydroniowi i p. Sliwie z Bukowca. Obej mówcy omawiali obszernie sprawę G. Śląska i zachęcali wiecowników do niesienia pomocy i ofiar dla naszych walczących braci Górnoszlazaków. W końcu wykrzyknęto trzykrotnie: „Niech żyją nasi Górnoszlazacy!” — Nawiązała się następnie ożywiona dyskusja, w której liczni mówcy zabierali głos, poczem przystąpiono do założenia komitetu miejscowego, który ma się zająć zbieraniem dóbr. Do komitetu tego wybrano pp.: Wojciechowskiego, Brajera, Domagałę, Ig. i Jana W. Jędraszewskiego, Jurgawkę, Roslera, Lisa, Nowaka i Walocha. Na wiecu tym uchwalono następującą rezolucję: „Zebrani na wiecu w Wijewie dnia 19. 6. 1921 r. wyrażają walczącym o swoją wolność braciom Górnoszlazakom czesć i podziw, duszą i sercem z Wami, protestujemy przeciw wszelkiej zbrodni, jaka na Waszych usiłowaniach ośskania wolności mogłaby się dokonać, a od rządów koalicyjnych domagamy się dziełowej sprawiedliwości. Boże pomścij krzywdę ludu górnoszlazkiego!”

*** Dalsze opodatkowanie spirytusu.** Na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 18 bm. spirytus czysty i owocowy, jakoteż przetwory w fabrykach wódek podlegają opodatkowaniu dalszemu już od 1 lipca. Spirytus czysty, półfabrykat, wódka owocowa po 150 mk. za litr, a gotowe wyroby wódczane po 60 mk. za litr. Opodatkowaniu dalszemu podlegają

również wszystkie wyroby wódczane monopolowe, które w dniu 1 lipca znajdować się będą w sprzedaży. Również zapasy spirytusu i wódek osób prywatnych o ile wynoszą więcej niż 5 litrów. Dalej opodatkowaniu podlegają przesyłki, które wysłane zostały przed dniem 1 lipca a w dniu 1 lipca lub po tym terminie podjęte zostały przez odbiorcę.

*** Jarmarki w mieście lipcu.** Bojanowo 5. 7., Borek 6. 7., Buk 5. 7., Bydgoszcz 12—16 7., Gostyń 7. 7., Inowrocław 6. 7., Kepno 14. 7., Krotoszyń 5. 7., Leszno 6. 7., Ostrów 19. 7., Ponic 21. 7., Rawicz 7. 7., Wągrowiec 14. 7.

*** Kostrzyn.** Ofiary torfisk. Ciesła Kruk, zajęty wydobywaniem torfu, poślizgnął się i wpadł do torfowiska, znajdując śmierć na miejscu. Pomocy nie było, gdyż wypadek zaszedł około godziny 7-ej rano. — Na tem samem miejscu znaleziono kilka dni temu kościotrupa, który, według orzeczenia znawców, przeleżał tam około 30 lat. Czy zaszedł wtenczas jakiś nieszczęśliwy wypadek lub morderstwo, nie zdołano dotąd stwierdzić. — Urodzaje. Po deszczach, które w ostatnich dniach obficie spadły, polepszyły się zboża i ziemniaki znacznie, tak, że żniwa się bardzo dobrze zapowiadają.

*** Poznań.** Samobójstwo. Dnia 29. 6. o godz. 1.30 wyskoczyła z łódki rybackiej i utonęła w Warcie nieznana dziewczyna lat 20. Przybyła straż pożarna próbowała odnaleźć trupa, ale bezskutecznie. Motywy samobójstwa nieznane.

*** Poznań.** Rozpoznanie zmarłej. Kobieta, która zmarła w tramwaju dnia 24. bm., została rozpoznana przez syna swego, praktykanta kolejowego w Poznaniu. Okazuje się, że jest to Sarnecka Helena, żona

krawca z Leszna, zamieszkała w Poznaniu przy ul. Kopernika 8.

*** Inowrocław.** Morderstwo. Dnia 24 czerwca znaleziono w życie za Inowrocławiem, koło planty koło Inowrocław—Pakości zwłoki pisarza z Inowrocławia Teodora Kłiszewskiego. Jak stwierdzono, miał Kłiszewski kłesć ran zadanych sztyłem w szyję i trz w pierś. Zabójstwo nosi cechy morderstwa rabunkowego. Dalszych szczegółów brak.

*** Grudziądz.** Nieszczęśliwy wypadek. W manieżu centralnej szkoły kawalerskiej w Grudziądzu wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, który spowodował śmierć dzielnej ulana, ostatnio kadeta szkoły kawalerji, plutonowego Feliksa Jarockiego. Tragizm zmarły liczył zaledwie 22 lat i pochodził ze znanej rodziny ziemianskiej w Kijowszczyźnie S. p. Feliks Jarocki był nagrodzony krzyżem „Virtuti Militari”. — Aresztowanie prowokatora. „Nadwiślanin” donosi że w Chełmnie aresztowano Maksą Borkowskiego, który swą prowokatorską agitację przyczynił się do wywołania zaburzeń w Bydgoszczy i to samo zamierzał uczynić w Chełmnie. Aresztowany z zawodu elektrotechnik, jest komunistą i niedawno przybył z Niemiec.

*** Od Redakcji.** Do Wijewa: Za korespondencję i pozdrowienie serdecznie dziękujemy.

Ruch w Towarzystwach.

*** Zjedn. Zaw. Polskie** odbędzie zebranie w piątek 1-go lipca o godz. 7 wiecz. u p. Łagodzkiego a nie w Bazarze Sprawy bardzo ważne. O liczny udział prosi Zarząd.

Koło śpiewu „Dembinski”. Zebranie zarządu i komisi j dzisiaj wiecz. o godz. 8 w Strzelnicy. Komplet Zarząd.

Zebranie Kółka Rolniczego w Rydzynie odbędzie się w niedziele zaraz po nabożeństwie. Filisiewicz, prezes.

Ostrzeżenie!

Ponieważ żona moja Marianna Kozłowska z domu Bartelwicz ze Swierczyna w złym zamiarze dom mój opuściła, zabierając wszystkie rzeczy, które są moją własnością, przeto przestrzegam wszystkich, aby jej na moje nazwisko nie nie pożyczano, ponieważ za długi jej nie odpowiadam.

Wiktor Kozłowski, Leszno.

CENA TORFU
do 5. bm.

pozostaje nadal
65 mk. za ctr.

TORF Tow. z ogr.
— por.

Skład piwa dawn. Trüthen.

piwo butelk.
nadeszło, poleca
następ. St. Kosmecki,
ulica Leszczyńskich 23.

Głonne i jasne piwo
w wyborowym gatunku oraz

grodzkie
poleca

hurtownia piw

Wł. Pelsert,

Aleje Krasińskiego 13.

DOMEK
OGRODOWY

4,5×4,5 m. podłoga, sufit,
okna, drzwi, dubeltowe
drewniane ściany, wspaniała
altanka (jak pokój), z moż-
liwością postawienia w każ-
dym ogrodzie

jest korzystnie do nabycia

u Neugebauera

Komeniusza 29 II.

Nowa sypialnia debowa

z materacami na sprzedaż.

Sienkiewicza 15, I p.

Dobrze utrzym.

wózik dziec.
i skrzypce

korzystnie na sprzedaż.

Wałowa 2 a, I.

WĘGIEL DLA PRZEMYSŁU.

Następujący handlarze sprzedają węgle dla przemysłu:

Weil, plac Kościuszki pospółkę 200 mk.
Perek St., ul. Łaziebną pospółkę 200 mk.
Wenski, ul. Wolności kamienny 290 mk.
Wykazy opałowe są w urzędzie węglowym
pokój 7 do odebrania.

Leszno, 1. lipca 1921.

Miejski Urząd Węglowy.

Dotyczy Polaków w Rosji.

Jenicy cywilni, zakładnicy, wygnańcy, uchodźcy i emigranci pochodzenia polskiego, spisywani być mają celem wykonania art. 7 i 8. umowy o rozejmie i przedwstępnych warunkach pokoju z Rosją-sowiecką z dnia 12. października 1920 r.

Ministerstwo potrzebuje wiadomości o nich, udzielonych ze strony krewnych lub znajomych, celem obrony ich na drodze dyplomatycznej. Kto może udzielić takich wiadomości, powinien się zgłosić najpóźniej do środy 6. lipca w biurze policyjnym II.

Leszno, dnia 1. lipca 1921 r.

Magistrat.

Komunikujemy, iż uwiadomiliśmy każdego z naszych odbiorców, który zamówił u nas smołę, kiedy takową będzie mógł odebrać. Podział węgla nastąpi wedle listy, jak zamówienie zostało oddane. Wyjątków zrobić nie możemy i uwzględnienie mają w pierwszym miejscu odbiorcy z miasta Leszna.

Leszno, dnia 1. 7. 1921.

Miejski zakład światła, siły i wodociągów.

Towarzystwo Czyt. Ludowej

na miasto Leszno.

Pomimo kilkakrotnego nawoływania, wielka liczba czytelników nie zwróciła dotąd wypożyczonych książek. Zwracamy po raz ostatni na tę drożdze uwagę, aby wszystkie książki były natychmiast zwrócone napóźniej do niedzieli dnia 3. lipca r.b. Kto z upływem tego terminu książek nie zwróci, będzie ponosił koszty ściągnięcia takowych. Zaznaczamy że książki ściągamy celem spisania inwentury i prędzej wypożyczać nie możemy, aż spis ukończymy. Prosimy się do powyższego zastosować i nie utrudniać nam już i tak mozolnej pracy.

Komitet Oświatowy T. C. L.

Poszukuje

DZIEWCZĘ DO DZIECKA

które teraz szkołę opuści.

DOM ODZIEŻY, ul. Kościńska 13.

**Wielka zabawa z tańcami, hu-
stawką, pocztą, loterią fan-
tową, wyścigami i różnymi nie-
spodziankami**

odbędzie się w niedzielę 3. bm. w lesie koło

PRYBYSZEWA.

Czysty dochód na robotników wypędzonych z Niemiec i cele narodowe. — Początek o godz. 3 po poł. rozpocznie się pochodem od szkoły. — Z LESZNA można dojechać pociągami do Lasocia stąd 12 minut pieszo. — Uprzejmie zaprasza

KOMITET.

Ważne dla stelmachów i stolarzy.

Licytacja drzew odbędzie się w sobotę dnia 2. lipca o godz. 3 po poł. na drodze od Oporowa do Ponieca. Licytowane będą i płatne za gotówkę stojące akacje, olśnyny jako drzewo porządkowe oraz topole i inne drzewa nadające się na opał.

Zarząd Majętności Oporowo,

powiat leszczyński.

Wózik sport.

na sprzedaż.

Nowy Rynek 37.

Wózik dziec.

dobrze utrzym. na sprzedaż.

Nowy Rynek 38.

Szafa, łóżka,

sztyfonierka, stół

krzeselka (nowe) na sprzed.

Zgł. ul. Kościńska 64 p. I

Poszukuje się od zaraz

pokoju mebl.

Zgłoszenia do eksp. Głosu

pod lit. „M. W.”.

2 mebl. pokoje

z całkowitem utrzym. są do

wynajęcia od zaraz lub późn.

Zgłoszenia do eksp. „Głosu”

pod lit. „J. 500”.

MODNIARKA

dzielnia potrzebna zaraz z całkowitem

utrzymaniem i pensją podług umowy.

NANON SKŁAD KAPELUSZY,

R. Soboczyńska, Kościeln

Poznańskie przedmieście II.

Lekarz weterynarii

P. RIEDEL

udziela porady i uskutecznia wszelkie operacje wszystkim domowym zwierzętom i psom, tak w domu, jak i na wyjazd.

LESZNO,

Kościńska 58 I p

Poszukuję

posady

jako ucznia gospodarczy.

Zgłoszenia do eksp. Głosu

pod lit. „J. C.”.

Egz. czeladnik rzeźniczy,

wróciwszy z wojska,

szuka pracy.

Zgłoszenia do eksp. „GŁOSU”.

Czeladnik obuwniczy

z całem utrzymaniem potrzebny

zaraz.

Gdzie? wskazuje eksp. „Głosu”.

Poszukuję od zaraz i. później

pokoju i dziewczynę

do kuchni

za wysoką zapłatą.

Hotel Bazar.

KUPI i ODWIEZIE własną

furmankę

J. Metelski, Leszno,

Płac Dr. Metelga.

SIANO

Książki najmu dla dworów

(kontrakty) poleca

Drukarnia Leszczyńska,

Leszno, ul. Wolności 20.